Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 476 Poznań, poniedziałek dnia 16 października 1933 Rok XXVIII

Po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów

Referendum ludowe w sprawie deklaracji programowej Hitlera — Nowe wybory do Reichstagu

Berlin. (PAT.) Dziennik Ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie o przeprowadzeniu referendum ludowego w sprawie deklaracji programowej kanclerza Rzeszy. Referendum odbędzie się na podstawie ustawy z r. 1921. Połączone ono zostanie z wyborami do Reichstagu. Głosujący otrzymają w kopercie 2 kartki, z których jedna zawierać będzie pytanie: Czy naród niemiecki pochwala przedstawioną mu deklarację o polityce zagranicznej i czy solidaryzuje się ze stanowiskiem rządu Rzeszy. Pod tym pytaniem głosujący mają oznaczyć krzyżykiem słowo: tak lub nie. Kartka druga jest głosem na listę wyborczą. Przewiduje się tylko jedną listę partji nar. socj. Kampanja wyborcza ograniczona zostanie do zgromadzeń propagandowych, organizowanych przez stronnictwo Hitlera.

PROPAGANDOWE FRAZESY HITLERA

Berlin. (Tel. wł.) W sobotę o ogodz. 19 przemawiał przed mikrofonem kanclerz Hitler. Jego wywody trwały ponad 40 minut.

Na wstępie Hitler zanalizował sytuację w Niemczech, przypisując narodowym socjalistom, że wydobyli oni państwo z krańcowej niedoli, w którą miały wepchnąć je rządy socjalistów i zwolenników „listopadowego reżimu". Na nich to zwala winę zawarcia traktatu wersalskiego, głównej przyczyny — zdaniem Hitlera — moralnego załamania się Niemiec.

Dalej ostro atakuje zagranicę, zarzucając jej gwałt w stosunku do narodu niemieckiego. Apeluje z patosem do „uczciwej części narodów", aby zerwała z systemem szkalowania Niemiec i pomawiania ich o wszelkie podłości, gdy tymczasem — zdaniem mówcy — Rzesza pragnie tylko pokoju i nie myśli o podbojach.

Zkolei w odpowiedzi premjerowi Daladier, oświadcza, iż masy zorganizowanej młodzieży są potrzebne Niemcom do tego, aby doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa walną rozprawą z komunizmem, powalonym dopiero przez narodowy socjalizm. Niemcy nie chcą przywilejów, lecz domagają się równorzędnego traktowania ze względu na ich rolę dziejową, którą charakteryzuje ze specjalną emfazą.

Hitler przypomina swą mowę pokojową z maja b. r., że Niemcy będą mogły współpracować w instytucjach międzynarodowych na zasadach całkowitej równości. Ponieważ odmawia się im tego — zatem wycofują się z tej współpracy. Kanclerz przypuszcza, że cały kraj zaaprobuje jego stanowisko i w tym celu daje możność narodowi wypowiedzenia się.

CHARAKTERYSTYCZNA DEPESZA KRUPPA

Berlin. (PAT.) Dr. Krupp wystosował imieniem organizacji przemysłu niemieckiego telegramy do prez. Hindenburga i kanclerza Hitlera, w których w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacyj przemysłowych solidaryzuje się „z decyzją rządu w przełomowej godzinie, mającej na celu zapewnienie Niemcom równouprawnienia".

W depeszy do prezydenta Rzeszy związek przemysłowców niemieckich wyraża również wdzięczność i ślubuje dozgonną wierność. W depeszy do Hitlera dr. Krupp podkreśla jednolity front wszystkich stanów twórczych, stojących za wodzem narodu niemieckiego.

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ

Berlin. (PAT.) Cała prasa niemiecka podaje in extenso przemówienie kanclerza i w ostrych słowach atakuje postępowanie mocarstw w stosunku do Niemiec od lat 15. Zdaniem dzienników, Liga Narodów stanowi przedłużenie więzów, narzuconych Niemcom w traktacie wersalskim. Mocarstwa odmawiają Niemcom przyrzeczonego równouprawnienia. Doprowadziło to do tego, że rząd i naród niemiecki, dotknięte w swem poczuciu godności i czci, musiały usunąć się od międzynarodowej współpracy. Prasa nie szczędzi ostrych słów, zwłaszcza pod adresem Anglji i min. spraw zagr. Simona, którego ostatnia deklaracja w Genewie stała się bezpośrednim powodem decyzji rządu niemieckiego.

„Voss. Ztg." pisze, że min. Simon nie posiada poważnego zrozumienia dla niemieckiej politycznej i duchowej sytuacji, jak i dla jej politycznego i duchowego stanowiska. Pismo kończy swe uwagi znamiennem zdaniem: „Dana została odpowiedź na 14 lat Wersalu. Nastąpiło wymówienie Wersalu." „Börsen Courier" w pełni uznaje stanowisko Hitlera i określa obecne położenie międzynarodowe Niemiec jako bardzo poważne. „Germania" zaznacza, że dla Niemiec Liga Narodów należy do przeszłości.

OBURZENIE W PARYŻU I GENEWIE

Paryż. (Tel. wł.) Krok Hitlera wywołał tu powszechne oburzenie i spotkał się z bardzo surową oceną.

„Temps" pisze o komedji, która była już przedtem w szczegółach wyreżyserowana. Należy śmiało spojrzeć prawdzie w oczy, gdyż wydarzenia doniosłego znaczenia czekają Europę. Sytuacja jest jasna. Niemcy wycofują się z pracy nad rozbrojeniem, aby móc się sami uzbroić i uniknąć kontroli międzynarodowej, któraby ujawniła ich gotowość bojową. Sytuacja w każdym bądź razie jest poważna. Nowy kryzys zawisł nad Europą. — Skończyła się polityka współpracy narodów i organizacji pokoju, której wznowienie będzie bardzo trudne.

„Journal des Debats" stwierdza, że Niemcy nasyciły się już dotychczasowemi ustępstwami. Tak się przedstawia plon stanowczo i bezwzględnie przeprowadzanej w ciągu lat 10 absurdalnej polityki, której etapami są Locarno, Thoiry itd., a która obecnie kona w Genewie. Pismo podkreśla, że cel jest nadto przejrzysty. — Niemcy chcą się zupełnie uwolnić od obowiązujących je traktatów i zapytuje: „Co uczyni wobec tego teraz Europa. Czy się wreszcie obudzi? A czas najwyższy po temu!"

Genewa. (Tel. wł.) Wiadomość o uchwale rządu niemieckiego wywołała w tutejszych kołach konsternację. Do ostatniej bowiem chwili nikt nie był przygotowany na to, a raczej liczono jeszcze na ugodowe stanowisko Niemiec. To też bomba pękła z wielkim hukiem, wywołując ogólne oburzenie z powodu bezpłodności dotychczasowych wysiłków. W kołach francuskich podkreślają, że tem samem „pakt czterech" zakończył swój niefortunny żywot.

W MOSKWIE I RZYMIE

Moskwa. (Tel. wł.) Omawiając krok niemiecki, miarodajne czynniki sowieckie stwierdzają, że jest to początek zasadniczej zmiany kierunku polityki zagranicznej i zdecydowanego jej kursu. Skutki tej zmiany niewątpliwie odbiją się nietylko na zachodzie Europy, ale również spowodują odpowiednią reakcję i na wschodzie.

Rzym. (Tel. wł.) Wiadomość o kroku Niemiec wywołała tu piorunujące wrażenie. Narazie pisma podały ją bez komentarzy. Trudno też wywnioskować, jakie stanowisko zajmie rząd włoski i czy wiedział o postanowieniach Rzeszy.

Plakieta Edwarda Haupta — Król Stefan Batory.

400-lecie urodzin króla Stefana Batorego

Wspaniała akademja w Warszawie pod gołem niebem

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w południe odbyła się na pl. Saskim wielka akademja dla uczczenia 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego. Na placu ustawiono prowizoryczną estradę, pięknie udekorowaną. Przy estradzie odbywali straż rycerze w historycznych strojach z XVI w. Po obu stronach estrady ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj i stowarzyszeń oraz przedstawiciele władz i ciał ustawodawczych. Cały plac zaległy tłumy publiczności.

Po przemówieniach orkiestra odegrała hymny narodowe, polski i węgierski. W drugiej części programu chóry wykonały pieśń husarzy polskich i pieśń o morzu, a orkiestra wojskowa odegrała szereg utworów.

Skonfiskowany dodatek nadzwyczajny

W niedzielę w południe „Kurjer Poznański" wydał dodatek nadzwyczajny. Cała wiadomość, wypełniająca pierwszą stronę dodatku, została przez Starostwo Grodzkie skonfiskowana.

Na stronie drugiej mieściło się streszczenie mowy kanclerza Hitlera przed mikrofonem ze soboty wieczora oraz głosy opinji publicznej z Paryża, Genewy, Moskwy i Rzymu.

Znamienny artykuł działacza czeskiego

(Korespondencja własna „Kurjera Poznańskiego").

Praga, w październiku.

W wychodzącym tu poważnym przeglądzie „Modra Revue" pojawił się ostatnio znamienny artykuł dr. Fr. Krala, zasłużonego prezesa klubu czesko-polskiego w Morawskiej Ostrawie, o stosunkach czesko - polskich na Śląsku Cieszyńskim.

Dr. Kral należy do tych nielicznych działaczy czeskich, którzy odważnie i zdecydowanie potępiają akcję przymusowego wynaradawiania mniejszości polskiej w Czechosłowacji i którzy mają odwagę cywilną stanąć w obronie krzywdzącej ludności polskiej. Dr. Kral stwierdza wyraźnie w swym artykule, iż Śląsk Cieszyński, który miał być pomostem zgody między obu narodami, stał się — na skutek polityki miejscowych szowinistów czeskich — przeszkodą w zbliżeniu polsko - czeskiem. Twierdzenie swoje p. dr. Kral rzeczowo i spokojnie udowadnia. Wytyka swoim rodakom, iż zamiast zwrócenia uwagi na rosnącą z każdym dniem irredentę niemiecką na Śląsku Hluczyńskim i Opawskim, idą oni po linji najmniejszego oporu, gnębiąc najsłabszą liczebnie mniejszość polską w Czechosłowacji. Autor tego ważnego niezmiernie artykułu pisze dosłownie, iż „jest hańbą dla Czechów jako narodu panującego, że nie potrafili poczynić rozumnych ustępstw dla Polaków i złączyć się z nimi przeciw Niemcom".

Dr. Kral demaskuje szkodliwą robotę „Matice Osvety Lidove", która stale jeszcze zwraca się przeciwko Polakom, zamiast zużywać swoją energję na zwalczanie antypaństwowej akcji Niemców czeskich. Dr. Kral domaga się od kompetentnych czynników czeskich, by zadośćuczyniły słusznym żądaniom polskim, przedewszystkiem w dziedzinie szkolnej, a to przez upaństwowienie jedynego gimnazjum polskiego w C. S. R. w Orłowej. Słuszność postulatu jest nieodparta. Jest bowiem rzeczą niezrozumiałą, że w słowiańskiem państwie z pieniędzy rządowych utrzymuje się 80 gimnazjów niemieckich, a jedyne gimnazjum polskie od lat nie może doczekać się upaństwowienia. Dr. Kral pisze w toku swych rozważań: „Dajmy naszym Polakom wszystko to, co tak szczodrze dajemy Niemcom i Madziarom, a przez to zyskamy sobie ich pełną lojalność i oddanie, a zarazem pozyskamy przez to przyjaźń Polski". Autor ironizuje, iż nie wystarcza objawiać sentymentu słowiańskiego dla Rosjan, Jugosłowian i innych narodów słowiańskich żyjących daleko, ale trzeba tę słowiańską wzajemnoć urzeczywistniać przedewszystkiem tu, na miejscu, dając prawo do życia mniejszości polskiej, żyjącej w granicach Republiki Czeskosłowackiej.

Wspominając ostatni spis ludności potępia p. dr. Kral „niewłaściwości, jakie stosowano podczas przeprowadzania spisu na terenie zamieszkanym przez ludność polską". Uważa on za rzecz zupełnie naturalną, iż mniejszość polska broni się przed wynarodowieniem i pragnie zachować swój stan posiadania. Podkreśla następnie wielkie postępy czechizacji w okręgu ostrawskim i ubolewa jako uczciwy Czech, iż polscy robotnicy zmuszani są do posyłania swych dzieci do szkół czeskich, a nawet niemieckich. Tego rodzaju metody wynaradawiania, zaznacza dr. Kral, które się potępiało u Prusaków, musi się bezwzględnie potępić i w Republice Czeskosłowackiej.

W dalszym ciągu swych wywodów piętnuje prezes klubu czesko-polskiego antypolskie nastawienie prasy czeskiej na Śląsku Czechosł., a przedewszystkiem organu narodowej demokracji „Obrana Slezska", zohydzającego stale Polskę w tendencyjnych i podyktowanych nienawiścią do wszystkiego co polskie artykułach. Podczas gdy cała prasa polska zajmuje wobec pobratymczego narodu czeskiego ton życzliwy i lojalny, część prasy czeskiej nadal zajmuje wobec Polski stanowisko wrogie, idąc tem samem na rękę hitlerowskim Niemcom. Dr. Kral stwierdza, iż z winy czeskich szowinistów nie doszło do odbycia zamierzonej konferencji porozumiewawczej polsko - czeskiej w roku ubiegłym, która miała wprowadzić pacyfikację i zgodę narodowościową na Śląsku Cieszyńskim. Następnie z całą odwagą wytyka dr. Kral swoim rodakom walkę kulturną, prowadzoną z żywiołem polskim nawet w dziedzinie kościelnej. Przypomina głośną sprawę Cierlicka, gdzie ludności polskiej narzucono proboszcza czeskiego oraz piętnuje prześladowanie polskich ewangelików.

Mimo tego smutnego stanu rzeczy, który uniemożliwia szczerą zgodę wśród Polaków i Czechów na Śląsku Cieszyńskim, dr. Kral nie traci nadziei na przyszłość i z otuchą stwierdza, że wśród społeczeństwa czeskiego jest grupa ludzi, którzy nie aprobują eksterminacyjnej walki z żywiołem polskim. W ostatnim czasie głównie legjoniści czescy oraz młoda generacja akademicka dążą szczerze do zbliżenia z Polską, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego, zagrażającego wspólnie obu państwom.

Balon polski nad lasami kanadyjskiemi

Powrót zwycięskich lotników z Ameryki — Kpt. Hynek i por. Burzyński o locie balonu „Kościuszko"

Warszawa. (PAT.) Wczoraj rano przybyli do Gdyni na pokładzie okrętu „Kościuszko" zwycięzcy zawodów balonowych o puhar Gordon - Benneta, kpt. Hynek i por. Burzyński. Dzielnych lotników powitał specjalny komitet, komandor Frankowski, delegacje baonów balonowych w Warszawie i Toruniu oraz liczna publiczność. O godz. 14,30 lotnicy odlecieli samolotem do Warszawy. Po dwugodzinnym locie wylądowali oni na lotnisku w Mokotowie, gdzie tłumnie zebrana publiczność wśród gromkich okrzyków na cześć dzielnych lotników, wyniosła ich z samolotu.

Po powitaniu przez przedstawicieli depart. aeronautyki w M. S. Wojsk. przedstawicieli baonów balonowych, Aeroklubu Rzplitej, kolegów i przyjaciół lotnicy odjechali do Jabłonnej, gdzie stacjonują balony wojskowe.

Warszawa. (PAT.) Jak wynika z udzielonych przez kpt. Hynka i por. Burzyńskiego wyjaśnień, start balonu „Kościuszko" nastąpił w dn. 2 września w Chicago o godz. 19,16 przy wietrze północno - wschodnim. Lotnicy początkowo lecieli dość nisko aż do jeziora Michigan. Dnia 3 września z powodu złych warunków atmosferycznych lotnicy polscy musieli wznieść się do wysokości 6.000 m. W ciągu 11 godzin lotnicy polscy szybowali na tej wysokości, posługując się przy oddychaniu tlenem. Rano 4 września balon opuścił się na mniejszą wysokość. Lotnicy szybowali nad lasami kanadyjskiemi. O godz. 10,40 postanowili wylądować. Lądowanie odbyło się pomyślnie. Powłoka balonu zawisła na drzewach, a kosz kołysał się na wysokoci 2 i pół metra nad ziemią. Ogółem lotnicy znajdowali się w powietrzu 39 godz. i 30 min.

Po wylądowaniu lotnicy zabrali ze sobą barograf, legitymację lotniczą, mapę oraz kilka pomarańcz i trochę rodzynków, t. j. całą żywność, jaka im pozostała. Lotnicy postanowili odnaleźć linję kolejową, którą zauważyli w czasie lotu. Marsz przez puszczę kanadyjską aż do linji kolejowej trwał do 9-go września. Droga ta była bardzo uciążliwa. Dotarłszy do linji kolejowej, lotnicy napotkali pierwszych ludzi, którzy poinformowali ich, gdzie znajduje się najbliższa stacja Lenieux.

Zamknięcie biur „Rozwoju"

Starostwo grodzkie w Poznaniu, opierając się na zarządzeniu starosty grodzkiego na miasto Warszawę, zamknęło poznański Związek Samoobrony „Rozwój".

W sobotę o godz. 9 wieczorem przyszedł do prezesa „Rozwoju" p. inż. Godlewskiego wywiadowca policyjny z zawiadomieniem, że ma polecenie opieczętowania lokali i zażądał kluczy od biura. Ponieważ prezes Godlewski kluczy nie miał i oświadczył, że posiada je prawdopodobnie sekretarz biura p. Jaworski, wywiadowca oddalił się. Po pół godzinie jednak powrócił z zawiadomieniem, że lokale opieczętował. Wówczas p. Godlewski wyjaśnił, że Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój" jest podnajemcą lokalu przechodniego od Koła Senjorów, wobec czego nie należałoby krępować opieczętowaniem nie podlegających temu zarządzeniu właścicieli lokalu. Na oświadczenie zaś, że lokal ten musi być natychmiast opieczętowany, p. prezes Godlewski poradził, aby opieczętowano znajdującą się w biurze szafę. Tego samego wieczora do p. inż. Godlewskiego przyszedł inny wywiadowca i oświadczył, że lokali Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój" nie można opieczętować, gdyż pokój obok zajmuje inne towarzystwo, które musi przechodzić przez pokój zajmowany na biuro „Rozwoju".

Przeciwko decyzji starosty grodzkiego jako formalnie niesłusznej, gdyż Związek Samoobrony Społ. „Rozwój" w Poznaniu jest samodzielną jednostką organizacyjną, zarząd wniesie sprzeciw. (kl)

Masowe zatrucie na ul. Gen. Kosińskiego

6 osób ciężko rozchorowało się po spożyciu chruścików — Sprawą zajęła się policja

Wczoraj rano, krótko przed godz. 10 wezwano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) na ul Gen. Kosińskiego 11, gdzie sześć osób zachorowało wśród objawów zatrucia. Chorym, czworgu dzieciom i dwom osobom dorosłym, zapuszczono sondę i wypompowano żołądek. U dzieci stan był tak groźny, że lekarz zalecił przewieźć je do szpitala. Zatruciu ulegli: p. Wiktorja Falkenstein, p. Cecylja Grodziska i jej córka Bożena oraz troje dzieci, Wiktorja i Janina Bagrowskie i Zenon Drobiński.

Przyczyny masowego zatrucia nie zostały narazie ściśle stwierdzone. — Wszyscy zachorowali po spożyciu na śniadanie chruścików, nabytych u pewnego piekarza przy ul. Półwiejskiej.

Również z powodu zatrucia po spożyciu chruścików z tej samej piekarni zachorował p. Marcin Gilnik i jego żona Stanisława z ul. Strzeleckiej 11.

Sprawą masowych a niewyjaśnionych zatruć zajęła się policja, która zarządziła zbadanie chruścików, w celu stwierdzenia, czy nie zawierały one szkodliwych dla zdrowia składników względnie czy były zepsute. (kl)

Aresztowanie przemysłowca Marcina Czubka

W sobotę po południu sędzia śledczy na żądanie prokuratora przy poznańskim sądzie okręgowym wydał nakaz aresztowania właściciela cegielni w Antoninku pod Poznaniem i członka zarządu fabryki wyrobów ceramicznych w Krotoszynie Przysiece, znanego przemysłowca Marcina Czubka. Aresztowanie to, które wywołało zrozumiałą sensację, nastąpiło pod zarzutem oszustw na szkodę skarbu państwa, przez fałszywe deklarowanie przesyłek wagonowych. (kl)

Awanturniczy pijak poranił przechodniów

Wczoraj wieczorem na ulicy Parkowej w pobliżu Parku Wilsona nieznany narazie pijany osobnik zaczepił i zranił nożem kilku przechodniów, poczem zbiegł. Poranieni zostali pp.: Józef i Kazimierz Przybyłowie oraz Tomasz Lange z Poznania. Zawiadomiona policja wszczęła natychmiastowe śledztwo. (kl)

W. J. LOCKE

SZOFER TRIONA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

13)

Urzędnik informujący spojrzał zdziwiony. Szofery, z rękopisami od swoich panów, zdarzali się tak często, jak jeżyny we wrześniu, lecz szoferzy, domagający się widzenia z gromowładnymi wydawcami, byli zjawiskiem tak rzadkiem, jak jeżyny w marcu.

— Obawiam się, że nie — odparł grzecznie. — Może pan zostawić rękopis. To owszem. Dam panu kwit.

— Ja muszę pomówić osobiście, wyjaśnić to i owo...

Dziesiątki osób wyrażało to życzenie, które urzędnik miał obowiązek odrzucać jako nieziszczalne.

— Chce pan dać rękopis do oceny? Niech pan powie autorowi...

— Ja sam jestem autorem — rzekł szofer.

— O! — zdziwił się urzędnik, popychając machinalnie paczkę na mahoniowym kontuarze.

— Widzi pan, że okoliczności są wyjątkowe.

Ale i w głosie i zachowaniu się szofera było coś tak wyjątkowego, że urzędnik popatrzył nań wreszcie jak na ludzką istotę.

— Rozumiem, ale u nas obowiązują pewne przepisy. Jeżeli pan zostawi rękopis, przeczytamy go. O! daję panu na to słowo honoru — dodał z uśmiechem. — U nas się czyta wszystkie rękopisy. Mamy pracowników, którzy nie robią nic innego. Czy pan podał tu nazwisko i adres? —Zaczął rozpakowywać pakiet.

— Tylko nazwisko. Adresu nie.

Urzędnik podał nieznajomemu kartkę i pióro.

Aleksy Triona
pod adresem Johna Briggsa,
3 Cherbury Mews,
Surrey Gardens, W.

Urzędnik nagryzmolił pokwitowanie, szofer schował je do kieszeni, wyszedł, usiadł przy kierownicy i zniknął.

W dwa tygodnie później Aleksy Triona, vel szofer John Briggs, zamieszkujący mały pokój nad garażem w Cherbury Mews, dostał list od firmy wydawniczej z prośbą, żeby się zgłosił w sprawie wydania rękopisu dzieła p. t. „Przez Krew i Śnieg". — Tym razem urzędnik informujący powitał go z bardzo miłym uśmiechem i zaprowadził do komfortowo urządzonego gabinetu, wysłanego grubym dywanem tureckim, symbolizujcym może rozgrywające się w tych ścianach tajemnice. Przy kominku, plecami do ognia, stał sympatyczny pan w średnim wieku w złotych okularach.

— Pan Triona? Jakże mi przyjemnie — powitał autora, podchodząc do niego z wyciągniętą ręką. — Proszę, niech pan siada.

Wskazał fotel koło biurka, na którem panował wielki porządek i, przysuwając do siebie rękopis, rzekł uprzejmie:

— Pan pozwoli, że przystąpimy odrazu do interesu? Chcielibyśmy wydać pańską książkę.

Autor zdradził wzruszenie tylko delikatnem drżeniem nozdrzy.

— Cieszę się — odparł. — To warto wydać.

Rowington uderzył po rękopisie wskazującym palcem.

— Czy to są pańskie osobiste przeżycia?

— Tak.

— Pan daruje moją ciekawość. To nie ma zasadniczego znaczenia, ale chciałem wiedzieć. Możemy to wydać, albo jako utwór fikcyjny, albo jako pamiętniki, tylko, że w każdym z tych wypadków zastosowałoby się inny rodzaj reklamy. Naturalnie — ciągnął dobrotliwie — rzecz może być w zasadzie absolutnie prawdziwa, jak wiele świetnych opowieści wojennych, napisanych w ostatnich latach, ale nieprawdziwa w sensie historycznym. Otóż pańska książka miałaby większą wartość, gdybyśmy mogli powiedzieć, że przeżycia w niej podane są historycznie prawdziwe, autentyczne...

— Możecie to powiedzieć — odrzekł spokojnie Triona.

Wydawca rozparł się w fotelu.

— Nie rozumiem, jak pan mógł przejść przez takie rzeczy i nie oszaleć.

Po raz pierwszy rysy młodego człowieka zajaśniały uśmiechem.

— Nie przysiągłbym, że jestem normalny.

— Byli jeńcy mówią, że sześć miesięcy samotności w takich warunkach — dotknął rękopisu — stanowi granicę odporności ludzkiego rozumu.

— Dopiero, gdy zgaśnie namiętność polowania na robactwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zwycięstwo piłkarzy czeskich 2:1 (1:0)

Spotkanie międzypaństwowe w konkurencji o mistrzostwo świata rozegrane w Warszawie, zgromadziło przy ładnej, jesiennej pogodzie ponad 15 tysięcy widzów, co, jak na stosunki polskie, stanowi swego rodzaju rekord.

Grę rozpoczynają Polacy pod wiatr, lecz mimo to przeprowadzają cały szereg ładnych ataków. W 13 min. Matjas strzela, zdawałoby się, nieuchronnie, lecz Planicka łapie przytomnie nakrywką. Ataki stale zmieniają się i piłka przechodzi z jednej strony na drugą. W 32 min. w zamieszaniu po kornerze Albański łapie piłkę, jednak wybija mu ją z rąk Silny i pakuje silnym strzałem do siatki. W dalszym ciągu Polacy przeprowadzają szereg ataków prawą stroną, która wyrabia szereg doskonałych pozycyj, jednak żaden z naszych zawodników nie umie ich wykorzystać.

Po przerwie w 8 min. obrońca Burger likwiduje atak pary Król i Matjas, przyczem dotyka piłkę ręką, za co podyktowany zostaje rzut karny, skutecznie wykorzystany przez Martynę, który temsamem wyrównuje. W 32 min. prawoskrzydłowy gości prowadzi atak; Albański wybiega i mija się z piłką. Bułanow próbuje bronić, lecz tak niefortunnie wykopuje, że podaje piłkę na nogę Pelcnerowi, który pakuje ją do siatki. Przyznać należy, że zwycięstwo Czechów było zasłużone, lecz bardzo ciężko wywalczone.

Sędzia Xyfando nie zupełnie zadowolił, pozwalając na ostrą grę i nie orjentując się w spalonych. Ostrą grą „popisywał się" Nawrot. W ataku polskim w zupełności zadowoliła prawa strona Król i Matjas. Nawrot był bardzo słaby, nie utrzymując łączności między skrzydłami, skutkiem czego nie wyzyskana została lewa strona — Niechcioł i Pazurek. W pomocy Mysiak — niezły; bracia Kotlarczykowie wyróżniali się więcej pracowitością niż skutecznością. Obrona stała na wysokości zadania. Albański dorównywał swemu doskonałemu vis a vis Planicce. Wskutek niedzielnej porażki Polska odpadła z konkurencji. (Tel. wł.)

Sokole zawody kościuszkowskie

Rozegrane w niedzielę zawody kościuszkowskie poznańskiego okręgu przyniosły następujące wyniki:

Sześciobój (biegi 60, 200 mtr., skok wdal, dysk i kula): 1) Tilgner (Poznań I) 3016.02 pkt., 2) Kaczała (P. I.) 2741.78, 3) Bogusławski (P. II) 2576.52, przy ośmiu startujących.

Czworobój w klasie C (200 m. wdal, kula, oszczep) przy dziewięciu startujących: 1) Radojewski (P. I) 1503.32, 2) Rzadkiewicz (Swarzędz) 1455.30, 3) Anioła (Żabikowo) 1356.22.

Trójbój gniazd miejscowych (100, kula, wdal) przy 16 startujących: 1) Ratajski (P. VII) 1327.15, 2) Gabryelski (P. VII) 1291.30, 3) M. Musiał (P. VII) 1110.70.

Trójbój gniazd zamiejscowych przy 16 startujących: 1) Czarnecki (Żabikowo) 1575.70, 2) Szubert (Żabikowo) 1410, 3) M. Kułakowski (Swarzędz) 1338.30.

Trójbój senjorów ponad lat 35: 1) Falkiewicz (P. III) 1149.60, 2) Stefan Weselik (P. I) 1088, 3) Strożycki (P. II) 934.25. Startowało 6.

Trójbój młodzieży: 1) Jacek (P. I) 1193.86, 2) Kapelański (P. I) 917.02, 3) Śmierzchalski (P. I) 769.20. Startowało 9.

W konkurencji indywidualnej: 100 w.: 1) Eggert (P. I) 11.7, 2) Czarnecki (Żab.), 3) Bogusławski (P. II); 800 m.: 1) Suwaliński (Kostrzyn) 2:11.2, 2) Szych (P. I), 3) Łukaszewicz (Żab.); 5000 m.: 1) Wierkiewicz (Żab.) 16:57.6, 2) Kosicki (P. I.), 3) Łukaszewicz (Żab.).

O wejście do klasy A P. O. Z. P. N.

„Sparta" i „Pogoń" 1:0 (0:0)

Mecz bardzo ciekawy i emocjonujący, prowadzony w żywem tempie i na niezłym poziomie technicznym. Wynik remisowy odpowiadałby snadniej przebiegowi spotkania, bowiem siły obustronnie były wyrównane. Do pauzy lepszą była „Pogoń", zawodziła jednak pod bramką, gdzie specjalnie nie dopisywał Pawlak I. Po zmianie stron początkowo gra wyrównana, później inicjatywę na kilkunastominutowy okres przejmuje „Sparta". Jedyną bramkę dnia uzyskał nie bez winy tyłów gości Krusze z podania Jakubowskiego. Ostatnie minuty należą znów do „Pogoni", która jednak przestrzeliwuje 2 z szeregu dogodnych pozycyj m. i. na kilka minut przed końcem podyktowanego za faul karnego. Sędziował p. Trygalski naogół dobrze, choć chwilami za drobnostkowo.

„Unja" Kościan i „Posnania" 5:3 (3:2)

„Posnania" prowadziła już 3:0, grając w pierwszych dwudziestu paru minutach bardzo dobrze. Po podyktowanym wszakże karnym dla „Unji" załamała się. Na krótko przed przerwą goście uzyskali drugą bramkę. Po zmianie stron na boisku już niepodzielnie panuje „Unja". Gospodarze mieli też niejednokrotnie sposobność zdobycia bramki, w odpowiednim jednak momencie brakło ostatecznego wykończenia. Już na początku po pauzie „Unja" wyrównuje, strzelając w dalszym ciągu dwie bramki możliwe zresztą do obrony. Punkty uzyskali dla gości: po dwa Florczak (w tem jeden z karnego) i Twórz II oraz jedną Twórz I. Dla „Posnanii" zdobyli bramki Walenciak dwie i Koszuta z karnego. Sędziował p. Wiśniewski.

Dzięki temu zwycięstwu „Unja" zdecydowanie wysunęła się na czoło tabeli, mając 4 p. w 2 grach i stos. bramek 9:4; 2. „Pogoń" 2 p. (2, 3:2); 3. „Sparta" 2 p. (2, 2:4); 4. „Posnania" 0 p. (2, 4:8). W nadchodzącą niedzielę „Unja" gra w Poznaniu na stadjonie z „Pogonią" o godz. 11, a na boisku „Sparty" spotyka się „Posnania" z drużyną gospodarzy

„Warta" — „Błękitni" 11:5

Finał zawodów pięściarskich o drużynowe mistrzostwo okręgu klasy A zakończył się spodziewanem zwycięstwem „zielonych".

W towarzyskich spotkaniach, poprzedzających mistrzowskie, Kajnar II (W) pokonał Walkowiaka II (W), a Lambryczak (Bł) wygrał przez k. o. w 1 starciu ze Swojakiem (W).

W spotkaniach o mistrzostwo wyniki były następujące: musza: Sobkowiak (W) odniósł zwycięstwo przez techn. k. o. w 4 starciu z Wyrzykiewiczem (Bł); kogucia: Rogalski (W) oddaje „Błękitnym" dwa punkty z powodu nadwagi. W spotkaniu towarzyskiem natomiast pokonał Książkowskiego (Bł) na punkty. W piórkowej walka Kajnara (W) z Walkowiakiem zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. W lekkiej Sipiński (W) uzyskał zwycięstwo przez poddanie się Czyża (Bł) w drugiem starciu. W półśredniej zwyciężył Maniecki (W) Staszaka (Bł) przez k. o. w pierwszem starciu. Wreszcie w wadze średniej Majchrzycki (W) wypunktował Maciejewskiego (Bł), mając zwycięstwo zgóry zapewnione z powodu braku wagi u Maciejewskiego. W wadze półciężkiej przyznano zwycięstwo bez walki Przybylskiemu (Bł), a w wadze ciężkiej Piłatowi (W) z powodu braku przeciwników.

W ringu sędziował por. Łapiński, a na punkty pp. Śmiglak i Latowski. (wz)

„Warta" i „Podgórze" 2:0 (1:0)

Do meczu gospodarze wystąpili w nieco zmienionym składzie, z Koniecznym w bramce, Nowickim na środku pomocy i Kniołą na prawym łączniku. Zwycięstwo „Warty" zasłużone, gdyż była ona zdecydowanie lepszą od gości, którzy natomiast górowali szybkością, lecz niewiele nauczyli się w ciągu rocznego pobytu w lidze. Braki swe nadrabiali grą ostrą a nawet chwilami brutalną.

Mecz był nieciekawy i chwilami chaotyczny. Z początku stał on pod znakiem stałej przewagi gospodarzy, później siły wyrównały się. Jedyną bramkę do pauzy uzyskał z zamieszania Nowacki tuż przed przerwą. Po zmianie stron początkowo „Podgórze" atakuje, wkrótce jednak „Warta" znów przejmuje inicjatywę. Ostatnie pół godziny stoi pod znakiem gry wyrównanej. Drugą bramkę dla „Warty" po ładnej centrze Radojewskiego uzyskał głową w róg obok wybiegającego bramkarza znów Nowacki, który obok Nowickiego i lepiej tym razem spisującego się Scherfkego na środku ataku wyróżniał się w zespole gospodarzy. Radojewski — jak zwykle szybki i niebezpieczny. Przy kucki wraca powoli do formy. Konieczny w bramce niewiele miał do czynienia. Słabo spisał się Kryszkiewicz, który w ostatnich 20 min. z powodu kontuzji opuścił boisko, tak że gospodarze grali w dziesiątkę. Sędziował dobrze p. Leracz, może tylko za mało energicznie. Usunął on jednak za brutalną grę jednego z „Podgórza".

7 D. A. K. zwycięża w próbie wytrzymałości

W drugim dniu zawodów konnych, t. zw. militarnych, odbyła się próba wytrzymałości. Program obejmował 4 konkurencje: Przebieg w terenie 6 klm., steeple chase na torze 3200 m. z przeszkodami, przebieg drogami 12 klm. i cross country w terenie 4 klm. z przeszkodami. Próba ta, która była dowodem wysokiej klasy jeździeckiej oficerów i celowego przygotowania koni, zakończyła się zwycięstwem drużyny 7 D. A. K. przed 14 D. A. K. i 10 D. A. K.

Ciężka atletyka

Doroczny turniej zapaśniczy odbył się wczoraj w hali na boisku „Sokoła" a zorganizowany przez Pozn. Okr. Zw. Atl. — W turnieju wzięły udział trzy kluby miejscowe. W ogólnej punktacji zwyciężył Kl. Atl. „Zbyszko". (wz)

Wszechpolskie zawody atletyczne. — Bydgoskie organizacje sportowe organizują 1 i 2 listopada w wielkiej sali resursy kupieckiej wszechpolski turniej atletyczny o tytuły mistrzów w walkach francuskich oraz dźwiganiu ciężarów. Na turniej ten spodziewany jest przyjazd wszystkich najwybitniejszych atletów-amatorów z całej Polski.

Lekka atletyka

Pięciobój o mistrzostwo poznańskiego „A. Z. S." wygrał Matczyński 2635.19 pkt., 2) Płoszek 2629.67 pkt., 3) Klemczak 2541.70 pkt. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 200 mr. — Płoszek 25 sek., 1500 mtr. — Matczyński 5:10.2, skok w dal — Gniot 6.21, dysk — Kaczmarski 33.64, oszczep — Goiński 47.60.

Alińska (A. Z. S.), rekordzistka okręgu w skoku w dal, znajduje się w doskonałej formie. Osiągnęła ona ostatnio następujące wyniki: 60 mtr. — 7.8 sek., w dal z rozbiegu 5.38 mtr., w dal z miejsca 2.41 mtr., kula — 9.15 mtr., skok w wyż 1.35 m.

Nowy rekord w oszczepie oburącz ustalił Lokajski wynikiem 100,27 mtr. Prawą ręką 58,77, lewą 41,50.

Piłka nożna

Spotkania towarzyskie. „Ruch" — repr. Śląska 7:2, „Z. K. S." — repr. klasy A 3:3 (2:2), druga repr. Śląska — Bielsko 3:5, „Wisła" — „Wawel" 7:2 ((3:1).

Pięściarstwo

Jeszcze tylko dziś i w czwartek, przyjmuje się od godz. 20 na treningach w hali przy Zielonych Ogródkach na kurs pięściarski w Sokole, który prowadzi p. Majchrzycki.

Różne

Poznański Okr. Zw. Tennisa Stołowego podaje do wiadomości, iż mistrzostwa drużynowe w klasach A i B rozpoczynają się od 1 listopada r. b. Zgłoszenia należy uskutecznić do dnia 25 bm. wraz z wpisowem u sekretarza p. Westfala W. codzień prócz niedziel od godz. 18 do 21 w ognisku S. M. P. Wojciech przy kościele św. Wojciecha. W mistrzostwach mogą brać udział tylko drużyny, zrzeszone. Kluby niezwiązkowe muszą zgłosić się do Polskiego Związku Tennisa Stołowego w Łodzi (Kom)

Życie organizacyjne

Zarząd K. S. „Diana" podaje do wiadomości, że rozkład ćwiczeń w sezonie zimowym jest następujący: sekcja gimnastyczna w poniedziałki od 18.30 do 19.20 i w piątki od 18.30 do 20 w sali szkoły wydziałowej przy ul. Stromej; sekcja lekkoatletyczna i gier ruchowych — w środy od godz. 17 do 19 w sali i hali ośrodka przy ul. Marcelińskiej. Zapisy przyjmuje oraz informacyj udziela zarząd Klubu w czasie ćwiczeń. Adres do koresp. Poznań ul. Słoneczna 10 a II. p. (kom)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 16 października 1933.

Słońce: wschód 6,19; — zachód 16.57; — długość dnia 10 godz. 38 min.
Księżyc: wschód 2,38; — zachód 15,42; — przed nowiem.
Kal. rzk.: Wincenty, Martynian i Saturjan; jutro Wiktor, Małgorzata, Florentyna.
Kal. słow.: Radzisław; jutro Żytisława.

Zebrania

Dziś o 16 Sodalicja Pań Wiejskich u p. Zuchołczyny pl. Wolności 14;
o 19 Sekcja Szybowcowa Pań w lokalu Aeroklubu Pozn., Wały Zygmunta Starego 4;
o 19,15 Sodalicja Pań Konfekcyjnych (sekcja euchar.) w kapl. OO. Jezuitów;
o 19,30 Sodalicja Panien Urzędniczek zebr. instr. w ognisku na Piekarach 2;
o 20 Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w sali Król. Jadwigi;
Jutro o 16,30 Sodalicja I. Pań Miejskich w salce parafj. Św. Marcina; o godz. 9 naboż. w kapl. Św. Józefa;
o 18 O. P. T. S. „Unja" — zebr. towarzyskie w strzelnicy ul. Ratajczaka;
o 20 Zjedn. Kupców Detalistów (branża kolonjalna) w Domu Król. Jadwigi;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Józefy Hojańskiej o godz. 15 z kapl. cment. w Górczynie.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Wroniecka (licytacja zastawu) — rozm. meble (sypialka, salonik, 3 kuchnie), bibljoteka, szafa do książek obrazy i kasa rejestr., piecyki, rękawiczki, bawełniczki itd.;

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Wesele".
Teatr Nowy: Dziś — „Kocham cię i będziesz moją". (Występ Antoniego Fertnera).

Turniej walk francuskich

Sobotnie wyniki turnieju były następujące:

Leskinowitsch pokonał w 3 min. Niemca Koehlera kontratakiem z podwójnego nelsona.

Sydow-Blumberg odniósł zwycięstwo nad Maciejewskim (Toruń), walczącym dotychczas jako „Nieznany", kładąc go przednim pasem.

Raago uległ Sztekkerowi w 1 min. po młynku tylnym pasem.

„Czarna Maska" zwyciężył Gromowa przednim pasem w 4 min.

W decydującej walce Neumann położył w 39 min. olbrzyma Grabowskiego po „cravacie".

Wczoraj w niedzielę, osiągnięto następujące wyniki:

Bielewicz, walczący zamiast nieobecnego Grabowskiego, przegrał przez podwójny nelson w 9 min. z von Sydow-Blumbergiem.

Neumann położył w 8 min. Gromowa po trzyminutowym chwycie za głowę.

Nowy zapaśnik, Rosjanin Grikis, pokonał w 11 min. Raagę przednim pasem.

Spotkanie Sztekkera z „Czarną Maską" zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Maciejewski pokonany został w 3 m. przez Leskinowitscha przednim pasem.

Dziś walczą: decydująca „Czarna Maska" — Blumberg, decydująca Raago — Neumann, decydująca Sztekker — Leskinowitsch, decydująca Koehler — Grikis i decydująca Schmejkal. — Bielewicz. (wz)

Z Towarzystwa Polsko-Angielskiego

Dziś o godz. 20 odbędzie się w Zakładzie Mikrobiologji (Wały Wazów nr. 25) zebranie Tow. z nader interesującym odczytem p. Kaz. Murawskiej o dawnych i dzisiejszych Chinach. Odczyt bogato ilustrowany licznemi i pięknemi przeźroczami.

Co środę odbywają się w Resursie Kupieckiej (Zwierzyniecka 12) zebrania klubowe cieszące się coraz większem powodzeniem. Na najbliższem zebraniu w dn. 18 bm. prof. U. P. konsul Massey wygłosi pogadankę n. t. możliwości tworzenia kółek dla dyskutowania angielskich audycyj radjowych.

Zebrania klubowe mają dla członków duże znaczenie praktyczne ze względu na możność uprawiania konwersacji angielskiej, przeglądania czasopism itd.

Wyścigi konne

Handicap Wielkopolski wygrała „Balsamina" pod por. Rościszewskim

W niedzielę pogoda w zupełności dopisała, to też publiczności zebrało się bardzo dużo, która była świadkiem ciekawych biegów.

W pierwszej gonitwie płaskiej, włościańskiej na 1.100 mtr. wygrał „Budrys" w 1:22 Jakóba Czyża pod J. Skrzypczakiem. 2) „Liza". 3) „Lotka". Tot. zw. 6 złotych.

W drugiej gonitwie dla 2-latków. 1.100 mtr., wygrał „Amor II" Ign. hr. Mielżyńskiego pod j. Koniecznym w 1:10. 2) „Facel". 3) „Mandaryn". Tot. zw. 5.50 złotych.

W trzeciej z płotami, 2.800 mtr., wygrał „Jurgis" inż. Pomernackiego pod j. Radomskim w 3:31. 2) „Irena", która, mimo prowadzenia wyścigu, przegrała o pół długości 3) „Herold". Tot. zw. 21.50 zł.

W czwartej płaskiej. 1.600 mtr., startowało 12 koni, które przybyły do celownika zgrupowane — łeb w łeb. Na pierwszym miejscu przyszły „Sara" rtm. Święcickiego i „Enigma III" L. J. bar. Kronenberga pod chł. Biesiadzińskim w 1:49. 3) „Grübelei". 4) „Emir III". 5) „Lady Sol". „Akulina". „Rakieta II". „Beau". „Erba". „Podolanka". „Harda" i „Fathma". Tot. zw. 15 — 8.50 zł m. 10.50 — 7.50 i 12 zł.

Handicap wielkopolski, 6.400 mtr., wygrała „Balsamina" por. Rościszewskiego pod właścicielem dowolnie o 3 długości w 8:12. 2) „Imbros". 3) „Harap". 4) „Jataka". Po gonitwie nagrodę honorową „Resursy" wręczył p. hr. Bniński zwycięzcy por. Rościszewskiemu. Tot. zw. 9.50 zł m. 6.50 i 7.50 zł.

W szóstej gonitwie płaskiej imienia J. hr. Jezierskiego, 2.400 mtr., wygrał dowolnie „Nerw" St. hr. Korzbok-Łąckiego pod j. Szymańskim w 2:43. 2) „Paroman". 3) „Maraton II". Tot. zw. 8 zł.

W siódmej z płotami, 2.800 mtr., wygrała faworytka „Branka II" rtm. Nestorowicza pod właścicielem w 3:32. 2) „Delivrance". 3) „Basia II". „Dziewoja" wyłamała i nie skończyła gonitwy, z „Dziu Szato" jeździec Wojtkowiak upadł i nie skończył gonitwy. Tot. zw. 7.50 zł m. 7 i 13.50 zł.

W ostatniej płaskiej przy 7 koniach, na dystansie ok. 1.800 mtr., wygrała „Raduna" Ign. hr. Mielżyńskiego pod j. Wachowiakiem w 2 min., 2) „Jedynka II", 3) „Brilotta". 4) „Dorotka". 5) „Eidolon". 6) „Gironde". 7) „Kocur". Tot. zw. 8.50 zł.

Nowy spadochron polski

Lublin. (PAT.) Uczeń szkoły budownictwa w Lublinie Peret skonstruował nowy typ spadochronu, dającego lotnikowi, według zapewnień wynalazcy, 100 proc. bezpieczeństwo. Spadochron podczas prób z manekinem rozwinął się automatycznie natychmiast. Model po opatentowaniu będzie poddany próbom w specjalnej komisji lotniczej.

Pożar w szybie

Borysław (PAT). W piątek wieczorem wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar w szybie naftowym „Joffre", należącym do firmy „Limanowa" w Borysławiu. Szyb ten produkował miesięcznie 10 wagonów ropy.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś teatr nieczynny. We wtorek „Boccacio", przedstawienie, zakupione przez Związek Bankowców.

We środę teatr zamknięty z powodu intensywnych prób operetki Millökera „Palestrant".

Z Teatru Polskiego

Dziś „Wesele" Wyspiańskiego.

Jutro głośna nowość z repertuaru scen europejskich, komedja Deval'a „Stefek", grana obecnie z nadzwyczajnym powodzeniem w Warszawie.

Z Teatru Nowego

Dziś i jutro jeszcze dwa razy najweselsza komedja Verneuil'a „Kocham cię i będziesz moją" z gościnnym występem Antoniego Fertnera w roli „genjalnego" architekta, którego pomysły wywołują salwy śmiechu u rozbawionej publiczności.

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14. 10. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,25	124,56	123,94
Gdańsk	173,40	173 83	172,97
Holandja	359,65	360 55	358,75
Londyn	28 15	28,29	28,01
N. Jork, czek	6,14	6,17	6.11
N. Jork, kabel	6,15	6,18	6.12
Oslo	141 00	142,30	140,90
Paryż	34,92	35 01	34,83
Praga	26,48	26,54	26,42
Szwajcarja	172,75	173 18	172,32
Włochy	47 00	47,23	46,77
Berlin	212,80		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	39,25
4% poż. inwest.	105,50—105,75
5% poż. konwers.	51.00
5% poż kolejowa	44.25
4% poż. premj. dol.	49.00— 49 30
7% poż. stabiliz	53.13— 52,88
w drobnych odcinkach	53 88

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	81,00— 81,25
Kijewski	14,00

Tendencja utrzymana.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, dnia 14. 10. 1933 r.

Pszenica march 76 — 77 kg fr. Berlin	189,00 tr.
Tendencja spokojna	
żyto march 72-73 kg. fr. Berlin	153,00
Tendencja spokojna	
jęczmień brow wybor. fr Berlin	190,00—197,00
Tendencja spokojna	
Jęczmień browarowy dobry fr. Berlin	184,00—189,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr Berlin	168,00—175,00
Tendencja spokojna.	
jęczmień ozimy dwurzędny fr. Berlin	165,00—174,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterorzędny fr. Berlin	157,00—164,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow wybor od stacji march	181,00—188,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow. dobry od stacji march	175,00—180,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march.	159,00—166,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march	156,00—165,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterorzędny od st march	153,00 – 156,00
Tendencja spokojna.	
owies march fr Berlin	146,00—151,00
Tendencja słabsza.	
Owies march od st march.	137,00—145 00
Tendencja słabsza.	
Mąka pszenna wyb. krajowa (0—41%)	31,00— 32,00
Dodatek zagraniczny 1 — 2½ Mk.	
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,00— 31,00
Dodatek zagraniczny 1 — 2½ Mk.	
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna piekarska 41—70%)	25,00— 26,00
Dodatek zagraniczny 1 — 2½ Mk.	
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia (0—70%)	20,75— 21,75
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	11,10— 11,35
Tendencja spokojna.	
Otręby żytnie	10,00— 10,20
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	38,00— 42,00
Groch drobny jadalny	31,00— 34,00
Groch pastewny	19,00— 20,00
Kuchy lniane 37%	16,30— 16,40
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy z orzecha ziemn 50%	15,70— 15,80
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy mielone 50%	16,20— 16,30
(włącznie dodatek monopolowy)	
Wytłoki suche	9,80— 10,10
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	13 80
(włącznie dodatek monopolowy)	
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	14,30
(włącznie dodatek monopolowy)	
Płatki ziemniaczane	13,60— 13,80

Ogólna tendencja spokojna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

ARTRETYK jest inwalidą

bo dolegliwości artretyczno - reumatyczne, jako wynik przesycenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy i prowadzą wreszcie do kalectwa. Tylko zioła Magistra Wolskiego „Reumosa" zawierające Schin - Schen niezmiernie rzadką roślinę chińską, dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach artretycznych i bólach ischiasu.

ZIOŁA ze znak. orchr. „REUMOSA"

Do nabycia w aptekach, drogerjach lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie. ng 5 777

Wysyłkowy Dom Tapet

STRYSZYK, Aleje Marcinkowskiego 19

Tapety — Ceraty — Listwy — Chodniki

zg 20 159

1. SPRZEDAŻE

Regały

szafy, stoły, pudła, składowe lustra, manekiny Wiza-Maluszek Nowa 6 zdr 77 278

W specjalnym składzie materjałów męskich i podszewek Władysław Złotogórski

Poznań. Kramarska 19/20 piętro. Kupuje się najlepiej i najkorzystniej materjały bielskie na płaszcze i ubrania, tak jak kupuje się najlepiej dobre wino w winiarni. Olbrzymi wybór ca 500 deseni. Przyjmuje się asygnaty „Kredyt" Pf 4 833-141.100

Za połowę ceny towary z likwidacji filji

inne towary 15% upustu Wiza-Maluszek Nowa 6 zdr 73 967

8. DO WYNAJĘCIA

2 pokojowe

słoneczne w willi, meblami zaraz, czynsz miesięczny Adres Kurjer Poznański dr 1801

22 ROZMAITE

Futra wykonuje elegancko Marjan Pławiński

Plac Nowomiejski 6. Pg 4808-56.478

Masaże

lecznicze i kosmetyczne, masaże odtłuszczające reumatyzm itd. lampa kwarcowa. H. Giernatowska rutynowana specjalistka — Wrocławska 19. zdg 67 648

Rysunki budowlane

projekty, will, kosztorysy obl. statyczne wykonuje tanio solidnie fachowiec. Górna Wilda 17, m. 3 zdg 76 541

Opakowania

torebki nalepki Ekspresdruk — Fredry 6 dg 709

26. ROZRYWKA

„Boczna ulica" w kinie „Sfinks"

portj. 637

27. SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Kulturalna

panienka przyjmie posadę gospodyni. Wykształcenie, zajmie się również dziećmi, pomoc w nauce. — Zgłoszenia Kurjer Poznański portj. 636

Panna

inteligentna, wiek średni, miłego charakteru, znająca dobra kuchnie, chów drobiu, wszelka prace domowa, poszukuje posady w charakterze gospodyni w mieście lub na wsi. Łaskawe zgłoszenia uprasza Kurjer Pozn. zdg 77 187

Przedpłata na miesiąc listopad 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76 33-07 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 189.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego".**

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym.	Poznań	miesiąc **listopad** 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....

Kwit 2-miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym.	Poznań	miesiące: listopad, grudzień 1933 r.	6,40	1,88	8,28

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....